

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/komenda/patron/70241,Nasz-Patron.html>
25.02.2026, 03:53

Nasz Patron

Krzysztof Pyszny
11.02.2026



Józef Bocheński urodził się 7/19 marca 1899 roku* w Chełmie Lubelskim. Był najmłodszym dzieckiem Aleksandra Bocheńskiego (herbu Rawicz) i Wandy (z domu Fogel), córki ewangelickiego pastora. Miał dwoje rodzeństwa – brata Wacława i siostrę Helenę.

Życiorys Józefa Bocheńskiego jest świadectwem pokolenia, które dorastało w niewoli, walczyło o wolność, a następnie budowało struktury niepodległego państwa.

Młodość i droga do Legionów

Wychowany w atmosferze patriotyzmu Józef, mając ukończone cztery klasy szkoły średniej, bez wiedzy i zgody matki zjawił się 5 października 1915 r. w punkcie werbunkowym i wstąpił do 2. Pułku Piechoty II Brygady Legionów Polskich. O tym fakcie wiedział tylko starszy brat Józefa – Wacław, który również dołączył do Legionów. Bracia zmówili się, że zrobią to wspólnie.

Józef Bocheński walczył na froncie karpackim i wołyńskim. Razem z bratem przeszedł cały szlak bojowy pułku w kampanii wołyńskiej. Wacław opiekował się młodszym bratem i uczył go wojennego rzemiosła.

Józef Bocheński w 1917 r. ukończył w Legionach Polskich szkołę podoficerską.

W nocy z 15 na 16 lutego 1918 r., podczas próby przebicia się II Brygady przez front austriacko-rosyjski pod Rarańczą, Józef Bocheński dostał się do austriackiej niewoli i został internowany w Szeklancze. Później został przewieziony do obozu jenieckiego w Huszt (Węgry), gdzie przebywał do 1 listopada.



Józef Bocheński w Wojsku Polskim, 1919 r.



Internowani w Huszt, 1918 r. – Józef Bocheński na dole trzeci od prawej



Na rynku w Krakowie w 1935 r., Józef Bocheński z prawej

W Wojsku Polskim 1918-1922

W listopadzie 1918 r. wstąpił do odrodzonego Wojska Polskiego. Otrzymał przydział do VI Baonu Strzelców Warszawskich. Włączył się w rozbrajanie wojsk niemieckich w Warszawie — wydarzenia symbolizującego odzyskanie wolności.

W baonie służył w stopniu sierżanta, jako dowódca plutonu. Na początku maja 1919 r. Józef Bocheński walczył na froncie ukraińskim w Grupie Operacyjnej „Bug” płk. Leona Berbeckiego.

Podczas odwrotu spod Kijowa jego baon znalazł się w okrążeniu, a on sam po raz pierwszy trafił do niewoli sowieckiej. Polskim jeńcom powiązano ręce, a po ustawieniu ich w szeregu, co dziesiątego zamordowano strzałem z naganta. Bocheński przeżył, bo wtedy był tylko podoficerem i nie był dziesiątym.

Na mocy rozkazu Naczelnego Wodza z 29 kwietnia 1919 r. baon strzelców wcielono do 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej. W nim sierż. sztab. Józef Bocheński służył w 5. Kompanii, później był dowódcą plutonu w 7. Kompanii. Brał udział w walkach na froncie ukraińskim i bolszewickim. Wyróżnił się w wypadach za Dźwinę i w bitwie pod Duniłowiczami.

28 lipca 1920 r. podczas boju pod Wólką dostał się do niewoli bolszewickiej. Ponownie udało mu się zbiec, tym razem z transportu kierowanego do Moskwy. Okrężną drogą wracał do Polski. Trafił na III powstanie śląskie i ponownie walczył, tym razem z Niemcami o polskość śląska. Za udział w powstaniu wyróżniono go Małą Gwiazdą Górnośląską.

Został ponownie wcielony do 36. Pułku Piechoty, w którym odbywał służbę do 5 maja 1922 r. w 4. Kompanii, kiedy ostatecznie został przeniesiony do rezerwy Wojska Polskiego.

W czasie służby w Legionach i Wojsku Polskim był pięciokrotnie ranny.

Za męstwo i bohaterstwo w walkach odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari V oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Mobilne kino i praca cywilna

Zainteresowanie kinematografią oraz uzdolnienia techniczne sprawiły, że po przeniesieniu do rezerwy Józef Bocheński – wraz z bratem – uruchomił mobilne kino. Bracia pracowali tam jako kinooperatorzy. Nie był to jednak w tamtych czasach dochodowy interes. Dlatego jeszcze w 1922 r. Józef Bocheński podjął pracę w Oddziale II Ministerstwa Spraw Wojskowych, a od 1 maja 1924 r. do 1 grudnia 1928 r. pracował w Samodzielnym Referacie Informacyjnym w Dowództwie Okręgu Korpusu nr 1 w Warszawie.

12 października 1925 r. zawarł związek małżeński z Haliną z Lewandowskich (1904-1962), a 23 listopada 1930 r. na świat przyszedł ich syn – Józef.

Zdał maturę, a w 1928 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy ze starszeństwem (od 1 lipca 1925 r.), następnie porucznikiem rezerwy. Już jako rezerwista, 24 lipca 1928 r. został przeniesiony z 36. PP Legii Akademickiej do 72. PP im. płk. Dionizego Czachowskiego, stacjonującego w Radomiu.



Józef Bocheński z rodziną, po lewej żona Halina z synem Józefem na rękach, 1934 r.

W Straży Granicznej 1928-1939

11 grudnia 1928 r. zaczął się kolejny okres służby Józefa Bocheńskiego w mundurze, która tym razem miała trwać do końca życia. Został przyjęty do służby w Straży Granicznej. 18 stycznia 1929 r. złożył przysięgę służbową, a 5 listopada 1929 r. został przeniesiony na stanowisko oficera wywiadowczego w Inspektoracie Granicznym w Gdyni Pomorskiego IO w Czersku.

Podczas służby w IG SG w Gdyni wykrył wielkiej skali przemyt szkrapu (złomu żeliwnego i stalowego) do Niemiec, przeznaczonego na poczet spłaty części należności stoczni francuskich za budowę i dostawy kontrtorpedowców. Padł wówczas ofiarą zamachu na życie, szczęśliwie nieudanego. Pobity do nieprzytomności i kilkakrotnie pchnięty nożem, został wrzucony przez oprawców do basenu portowego. Nieprzytomnego i wyziębionego Bocheńskiego odnaleziono, a pomimo wdania się zapalenia przeżył z jednym płucem. Sprawa przemytu znalazła epilog w sądzie. Zapadły wysokie wyroki skazujące.

15 września 1932 r. został wyznaczony na stanowisko oficera wywiadowczego Inspektoratu Granicznego nr 14 „Częstochowa” (Śląski Inspektorat Okręgowy SG), a w 1933 r. skierowany do Komisariatu Wewnętrznego SG nr 3 „Kraków” (pod względem służbowym przydzielony bezpośrednio do Śląskiego IO SG) na stanowisko II oficera.



Aspirant J. Bocheński w sztabie Wlkp. IOSG, stoi pośrodku, 1929 r.

Od 1935 r. służbę pełnił w Zachodnio-Małopolskim Inspektoracie Okręgowym jako oficer wywiadowczy i zastępca kierownika Inspektoratu Granicznego SG w Jaśle, a od 1938 r. jako Zastępca Komendanta Obwodu SG.

Podczas służby w Zachodnio-Małopolskim IO odbył szereg tajnych misji wywiadowczych na terenach Prus Wschodnich i Wolnego Miasta Gdańska. Realizował je pod szyldem urlopów wypoczynkowych lub zdrowotnych. Rozpoznawał instalacje wojskowe, rozpoznawał strategię wywiadu niemieckiego, tworzącego placówki wywiadowcze w Polsce, sporządzał listy niemieckich agentów, a poprzez zbudowaną siatkę wywiadowczą kontrolował ich działania.

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości, Medalem Pamiątkowym za Wojnę w latach 1918-1921, Medalem X-lecia Odzyskania Niepodległości, Odznaką Pamiątkową Straży Granicznej.

Mianowany z dniem 1 kwietnia 1939 r. komisarzem Straży Granicznej.



Komisja delimitacyjna nad Popradem, 1938 r., podkom. Józef Bocheński piąty od lewej

Wrzesień 1939 i sowiecka niewola

Po ogłoszeniu mobilizacji jako kapitan Wojska Polskiego walczył wraz z kompanią SG w składzie 2. Brygady Górskiej, Grupy Operacyjnej „Jasło,” Armii „Karpaty”.

Walczył w rejonie Beskidu Sądeckiego przeciw oddziałom słowackim. Został ciężko ranny pod Muszyną. Otrzymał sześć postrzałów w udo z CKM-ów rozmieszczonych na wzgórzach na zachodnim brzegu Popradu. Trafił do szpitala wojskowego w Równem.

18 września do Równego nadciągnęły siły Armii Czerwonej. Wzięły do niewoli wszystkich hospitalizowanych oraz lekarzy, w tym rannego Józefa Bocheńskiego. Panował zamęt decyzyjny. Sowieci nie byli przygotowani do przyjęcia tak dużej ilości jeńców. Wkrótce zapadła decyzja o przekazaniu ich do dyspozycji NKWD.

Józef Bocheński trafił do obozu w Kozielsku. Nie są znane szczegóły jego pobytu w niewoli pomiędzy dniem pojmania pod Równem, a datą wywózki z obozu NKWD. Jedyne list z Kozielska, jaki dotarł do rodziny, z wiadomych powodów nie mógł zawierać informacji na ten temat.

Józef Bocheński został zamordowany w Katyniu. Znalazł się na pozycji 65 listy wywozowej z obozu w Kozielsku nr 036/4, datowanej 16 kwietnia 1940 r. Jego transport opuścił bocznicę na stacji w Kozielsku 22 kwietnia, między godziną 2.00, a 3.00 w nocy.

Pamięć i dziedzictwo

Józef Bocheński został pośmiertnie awansowany do stopnia nadkomisarza Straży Granicznej i majora Wojska Polskiego. Jego dokumenty i życiorys zachowały się dzięki staraniom rodziny oraz badaczom historii polskich formacji granicznych.

Józef Bocheński jest jednym z tysięcy polskich oficerów, których życie przerwała zbrodnia katyńska — symbol zniszczenia elit II Rzeczypospolitej.

Jego droga życiowa pokazuje, jak wielką rolę odgrywały biografie jednostek w budowaniu polskiej państwowości.

* - Urodzony w zaborze rosyjskim, 19 marca wg kalendarza gregoriańskiego.